Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 59.435 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 78 (2737) — Rzeszów, środa 2 kwietnia 1958 r.

Zakończenie obrad komisji węglowej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

PRAGA (PAP). Zakończyło się tu posiedzenie stałej komisji węglowej przy Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach uczestniczyli przedstawiciele Bułgarii, Węgier, NRD, Polski, Rumunii, ZSRR i Czechosłowacji. Komisja omówiła poziom rozwoju górnictwa w państwach — członkach Rady oraz główne zadania rozwoju techniki w przemyśle węglowym tych krajów.

Odezwa Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów wszystkich krajów świata w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną

MOSKWA (PAP). Jak już informowaliśmy — Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła odezwę do parlamentów wszystkich krajów świata w sprawie bezwzględnego i natychmiastowego zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną.

W odezwie tej Rada Najwyższa ZSRR stwierdza między innymi, że przeprowadzanie wybuchów doświadczalnych bomb atomowych i wodorowych wywołuje głębokie zaniepokojenie i poważne obawy wśród narodów wszystkich krajów oraz godzi w najżywotniejsze interesy wszystkich ludzi, niezależnie od tego na jakim przebywają kontynencie.

10 maja 1957 roku Rada Najwyższa ZSRR zwróciła się do parlamentów państw posiadających broń nuklearną, tj. do Kongresu Stanów Zjednoczonych i do parlamentu Wielkiej Brytanii, proponując podjęcie uzgodnionych kroków, zmierzających do położenia kresu doświadczeniom z tą bronią. 21 grudnia 1957 r. Rada Najwyższa ZSRR powzięła uchwałę proponującą, aby ZSRR, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zobowiązały się, że z dniem 1 stycznia 1958 roku zaprzestaną wszelkich doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Niestety — stwierdza dalej odezwa — **wskutek zajętego przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię stanowiska nie udało się dotychczas uregulować sprawy zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Doświadczalne wybuchy bomb atomowych i wodorowych są przeprowadzane w dalszym ciągu. Co więcej, rywalizacja w dziedzinie produkcji nowych, bardziej jeszcze niszczycielskich rodzajów broni masowej zagłady rozwija się coraz intensywniej.**

Doświadczenia z bronią atomową i wodorową pociągają za sobą fatalne następstwa i nawet w czasie pokoju narażają na niebezpieczeństwo zdrowie żyjących obecnie ludzi i przyszłych pokoleń. Liczni działacze społeczni i tysiące wybitnych przedstawicieli nauki wielu krajów domagają się coraz bardziej stanowczo natychmiastowego zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną.

Cieszący się autorytetem uczeni zwracają uwagę, że zaprzestanie tych doświadczeń jest sprawą niecierpiącą zwłoki, ponieważ gromadzenie się pyłu radioaktywnego w atmosferze oraz zakażenie wód i gleby cząstkami radioaktywnymi

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przedstawicielka Polski w Komisji Praw Człowieka przy ONZ

Komisja Praw Człowieka przy ONZ wybrała nowe władze. Przedstawicielka Polski Zofia Wasilkowska została drugim zastępcą przewodniczącego.

Na zdjęciu: A. A. Fomin (ZSRR) i Zofia Wasilkowska.

Fot — CAF

Pomyślny start

Większość zakładów produkcyjnych Rzeszowszczyzny wykonała z nadwyżką *plany I kwartału br.*

(Inf. wł.) Z większości zakładów produkcyjnych naszego województwa otrzymaliśmy meldunki o pomyślnym wykonaniu planowych zadań produkcyjnych I kwartału br. Klasa robotnicza Rzeszowszczyzny nie szczędziła wysiłku, aby z nadwyżką wykonać zadania planowe i dać tym samym więcej artykułów przemysłowych poszukiwanych na rynku.

Plany produkcyjne I kwartału poważnie przekroczyły największe zakłady przemysłowe naszego województwa — **Huta Stalowa Wola** i **WSK Rzeszów. Załoga Huty** wykonała plan produkcji towarowej w 103 proc. Największy procent przekroczenia planu mają na swym koncie robotnicy z wydziału kuźni i walcowni blachy. Plan przedsiębiorstwa mógłby być w poważniejszym stopniu przekroczony, gdyby nie brak silników do młocarń i kół gumowych do wózków akumulatorowych.

W rzeszowskiej WSK plan produkcji globalnej wykonany został w 102 proc. Załoga systematycznie przekraczała plany we wszystkich miesiącach. Plan styczniowy wykonano w 103 proc., plan lutowy w 100,5 proc. i marcowy w 103 proc.

Kwartalny bilans produkcyjny bardzo niepomyślnie zamknął się dla załogi **mieleckiej WSK**. Od początku roku zakład nie wykonywał planów miesięcznych, nie wykonał też planu kwartalnego.

O przekroczeniu planów zameldowało wiele z pozostałych zakładów produkcyjnych. **Zakłady Gumowe w Dębicy** wykonały plan kwartalny w 103 proc., **Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie** w 103,2 proc. Poważnie przekroczyły plan **Zakłady Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale.**

Wartość ponadplanowej produkcji wynosi 420 tys. złotych. Mimo poważnych trudności zaopatrzeniowych o wykonaniu planu zameldowała również **Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarskiego.** (pras)

Przybycie delegacji rządowej PRL do Moskwy

MOSKWA (PAP). We wtorek 1 kwietnia br. przybyła pociągiem do Moskwy polska delegacja rządowa z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL STEFANEM JĘDRYCHOWSKIM na czele. Celem wizyty jest omówienie warunków współpracy ekonomicznej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Na Dworcu Białoruskim w Moskwie, udekorowanym polskimi i radzieckimi flagami państwowymi, delegację polską powitali serdecznie: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania (Gosplan) I. KUZMIN, przewodniczący Państwowego Komitetu Współpracy Ekonomicznej z Zagranicą — S. SKACZKOW, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — N. PATOLICZEW i in.

Włosi gotowi są zrealizować wspólnie z nami dwa filmy

WARSZAWA (PAP). Po tygodniowym pobycie w Polsce — 31 marca br. 6-osobowa delegacja kinematografii włoskiej opuściła nasz kraj, udając się w drogę powrotną do Rzymu.

W czasie rozmów przeprowadzonych w Warszawie — strona włoska zgłosiła m. in. oferty na podjęcie, wspólnie z polską kinematografią realizacji dwóch filmów fabularnych.

Przed 550 rocznicą bitwy pod Grunwaldem

OLSZTYN (PAP). Naród polski zawsze pamiętać będzie rok 1410, rok bitwy pod Grunwaldem i zwycięstwa nad agresywnym zakonem krzyżackim. Przygotowaniom do 550 rocznicy tego zwycięstwa poświęcone było rozszerzone plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, które odbyło się 31 marca br. w Olsztynie. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich komitetów FJN z całego kraju, partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia" i Wojska Polskiego, jak również liczni naukowcy oraz działacze kulturalni i oświatowi.

Plenum KW FJN podjęło uchwałę w sprawie obchodu 550 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, w której proponuje, by uroczystości tej nadany został charakter święta ogólnonarodowego. Uchwała proponuje m. in., by powołany został ogólnokrajowy komitet obchodu 550 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem.

Statek-olbrzym w porcie szczecińskim

W tych dniach zawinął do portu szczecińskiego statek angielski „Stanfield". Jest to największy statek, jaki wpłynął do tego portu w ciągu ostatnich 13 lat. Ma on 153 m długości i 28 stóp zanurzenia. Statek przycumował w basenie górniczym, gdzie wyładowuje 13.300 ton rudy brazylijskiej, przeznaczonej dla Czechosłowacji.

Na zdjęciu: Holownik wprowadza statek brytyjski do basenu portowego.

CAF — fot. Cieślak

W ostatniej chwili uratowano 1.100 pasażerów

LONDYN (PAP). W poniedziałek wieczorem w północnej części Oceanu Indyjskiego stanął w płomieniach norweski statek „Skubryn", na którego pokładzie znajdowało się 1.100 pasażerów. Statek „City of Sydney", który znajdował się w drodze z Ceylonu do Europy, przybył pierwszy na miejsce wypadku i zabrał na pokład pasażerów i załogę „Skubryna". Ratunek płonącego statku okazał się niemożliwy. Tak więc prawie dosłownie w ostatniej chwili udało się ocalić pasażerów płonącego statku.

Szołochow kończy nową powieść

PRAGA (PAP). Twórca „Cichego Donu", wybitny pisarz radziecki M. Szołochow bawi obecnie na kuracji w Karlovych Varach.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „Svobodne Slovo" Szołochow oświadczył, iż w Karlovych Varach zamierza zakończyć swą nową książkę pt. „Oni walczyli za ojczyznę".

W końcu lipca książka ukaże się nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej w Moskwie.

W Rzeszowie rozpoczęło się XIII losowanie NPRSP

Dwa razy w roku na wiosnę i w jesieni — odbywa się losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Wczoraj tj. we wtorek 1 bm. XIII z kolei publiczne losowanie NPRSP, decyzją ministra finansów, rozpoczęło się w gmachu PKO w Rzeszowie.

Punktualnie o godz. 12 przewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie Franciszek Jagusztyn dokonał oficjalnego otwarcia XIII losowania a następnie przewodniczący komisji, przedstawiciel ministra finansów — Lejbrand dał znak do rozpoczęcia.

XIII publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wzbudziło w Rzeszowie duże zainteresowanie. Sala, w której odbywało się losowanie wypełniona była publicznością. Losowanie będzie się ciągnęło do dnia 17 bm. włącznie każdego dnia powszedniego w gmachu PKO II p. w Rzeszowie od godz. 14 — 18. Wszyscy zainteresowani mogą wziąć udział w losowaniu.

(kcl)

Królowa Belgii Elżbieta zwiedza Leningrad

MOSKWA (PAP). W Leningradzie przebywa obecnie królowa Belgii, Elżbieta W poniedziałek królowa Elżbieta zwiedziła meczet leningradzki, Ermitaż oraz Pałac Pionierów.

Tego samego dnia w godzinach wieczornych Komitet Wykonawczy Leningradzkiej Rady Miejskiej wydał na cześć królowej przyjęcie.

Ile razy żyje człowiek? Uczony amerykański twierdzi że wyjaśnił tajemnicę „drugiego życia"

NOWY JORK (PAP). Znany matematyk i chemik amerykański, dr Jackie Bogus, oświadczył we wtorek w Inneepolis (Nowy Jork) na zjeździe towarzystwa matematyków wschodnich stanów USA, że jak wynika z jego obliczeń i rozważań, każdemu człowiekowi sądzone jest żyć i umierać więcej niż jeden raz.

„Śmierć człowieka jest jedynie zakończeniem danego okresu życia osobniczego, nie zaś nieodwracalnym zniweczeniem jego „samości" (the selfness)" — powiedział dr Bogus.

Swoją rewelacyjną teorię wyjaśnił Bogus dziennikarzom następująco:

„To, że jestem sobą a nie przypuśćmy Edwardem Tellerem („ojciec" amerykańskiej bomby wodorowej) zależy od określonej kombinacji atomów w mózgu Przyjmując przeciętny ciężar mózgowia za 1.400 g a jego objętość na 2.000 cm sześc. otrzymujemy, iż liczba atomów w mózgu wynosi około 25×10^{24} to jest 25 kwadrylionów (kwadrylion = milion trylionów). Z rachunku prawdopodobieństwa wynika, iż takie a nie inne ułożenie atomów w mózgu, będące nośnikiem osobowości („samości") zdarza się raz na septylion lat. Znaczy to, iż co septylion lat rodzi się człowiek, który żył już przed trylionami wieków. Człowiek ten, będąc kopią swego poprzednika, jest w istocie nim samym. Różnice między dwoma egzemplarzami osobniczymi o identycznej siatce atomowej w mózgu polegają jedynie na różnicach w budowie ciała. Natomiast pamięć, temperament i inteligencja są u obu indywiduów takie same".

Jeden z dziennikarzy obecnych na zjeździe w Inneepolis zapytał dr Bogusa:

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Dwa serca złączone

LONDYN. Rzecznik Buckingham Palace podał do wiadomości, że królowa Elżbieta II po odbyciu poważnych narad z dostojnikami dworu, wyższym duchowieństwem i członkami gabinetu, wyraziła swoją zgodę na małżeństwo księżniczki Małgorzaty z pułkownikiem Townsendem.

Doplidocus — gad, który posiada 10-metrowy ogon i 8-metrową szyję

Jeszcze jedna tajemnica została wydarta przyrodzie

HAGA (PAP). Grupa zoologów holenderskich prowadząca badania naukowe w dziewiczych lasach górskich na półwyspie Huon Pen (Nowa Gwinea) odkryła nieznane dotychczas okazy gadów.

Stworzenia te — jak wykazały badania — są potomkami wymarłych przed milionami lat tzw. doplidocusów — gadów z grupy dinosaurów, które żyły na ziemi w okresie jurajskim. Żywią się one roślinami. Ciało ich pokrywa skóra podobna do skóry krokodyla. Dorosły gad posiada potężny 10-metrowy ogon, 8-metrową szyję, na której osadzona jest głowa wielkości głowy kozy. Tułów doplidocusa posiadający kształt wydłużonej beczki opiera się na nóżkach długości pół metra.

Zdaniem kierownika ekipy zoologów profesora Christiana Vaarheit z Uniwersytetu Haskiego odkrycie to jest wielką rewelacją w przyrodzie. Świadczy ono, że w pasmach górskich Nowej Gwinei oraz w puszczach na otaczających ją wyspach zachowały się okazy stworzeń, które nauka uznała już dawno za wymarłe. Ciepły klimat podobny do tego, który panował w okresie jurajskim umożliwił utrzymanie się przy życiu doplidocusów. Nie wiadomo — mówił prof. Vaarheit — czy „mateczniki" Nowej Gwinei nie kryją w sobie jeszcze innych tajemnic.

Według relacji zaczerpniętych od miejscowych szczepów papuaskich doplidocusy zwane przez nich „tiki" kryją się głęboko w lasach i są bardzo nieuchwytne. Papuasi podchodzą niekiedy do ich gniazd, aby wykradać jajka gadów, które są pono wyśmienitym przysmakiem.

Premier Izraela uda się do Kairu?

NOWY JORK (PAP). W wywiadzie udzielonym amerykańskiemu czasopismu ilustrowanemu „Look", premier Izraela, Ben Gurion, oświadczył, iż udałby się do Kairu, aby spotkać się z Nasserem — gdyby go prezydent Nasser zaprosił.

Rada Najwyższa ZSRR wystosuje apel o zjednoczenie wysiłków w celu zapobieżenia uzbrojeniu NRF w broń atomową

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

„Rada Najwyższa ZSRR postanawia:

polecić przewodniczącym Rady Związku i Rady Narodowości, aby w imieniu Rady Najwyższej ZSRR zwrócili się do parlamentów państw-uczestników koalicji antyhitlerowskiej i krajów, które ucierpiały na skutek agresji hitlerowskiej w czasie drugiej wojny światowej z apelem o zjednoczenie wysiłków w celu zapobieżenia uzbrojeniu Niemieckiej Republiki Federalnej w broń atomową i rakietową".

Uchwałę podpisali: przewodniczący Prezydjum Rady Najwyższej ZSRR K. J. WOROSZYŁOW i sekretarz Prezydium M. GEORGADZE.

Uchwała Rady Najwyższej ZSRR

w sprawie jednostronnego przerwania *przez Związek Radziecki* doświadczeń z bronią atomową i wodorową

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następujący tekst uchwały Rady Najwyższej ZSRR w sprawie jednostronnego przerwania przez Związek Radziecki doświadczeń z bronią atomową i wodorową:

„Sprawa zaniechania doświadczeń z bronią atomową i wodorową z każdym rokiem i każdym miesiącem nabiera coraz większego znaczenia dla dzieła pokoju i dobrobytu narodów.

W chwili obecnej zaniechania doświadczeń domaga się przytłaczająca większość mieszkańców kuli ziemskiej Mimo iż od wielu już lat narody uparcie domagają się przerwania tych doświadczeń — trwają one, a to prowadzi do konstruowania coraz nowszych i bardziej udoskonalonych rodzajów śmiercionośnej broni jądrowej, wzmaga koncentrację elementów radioaktywnych w atmosferze i glebie, zatruwa organizmy ludzkie i zagraża normalnemu rozwojowi przyszłych pokoleń.

Związek Radziecki uporczywie i konsekwentnie dokładał starań do tego, aby porozumieć się z państwami posiadającymi broń atomową i wodorową w sprawie natychmiastowego i bezwarunkowego zaniechania doświadczeń nuklearnych. W tym celu Rada Najwyższa ZSRR i rząd radziecki występowały w ostatnich latach niejednokrotnie z konkretnymi propozycjami w kwestii zaprzestania doświadczeń i na tej podstawie dawno już można było dojść do porozumienia w tym przedmiocie.

W piśmie do Kongresu Stanów Zjednoczonych i parlamentu Wielkiej Brytanii z 10 maja 1957 roku Rada Najwyższa ZSRR wezwała Kongres USA i parlament Wielkiej Brytanii, aby przyczyniły się do osiągnięcia porozumienia między rządami ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii w sprawie natychmiastowego zaniechania doświadczalnych wybuchów bomb atomowych i wodorowych.

Na swej ostatniej sesji w grudniu ub. roku Rada Najwyższa ZSRR wyrażając nieugiętą wolę i jednomyślne pokojowe dążenia narodu radzieckiego zaproponowała, aby Związek Radziecki, Anglia i Stany Zjednoczone zobowiązały się do zaniechania z dniem 1 stycznia 1958 roku wszelkich doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Jednakże Stany Zjednoczone i Anglia nie odpowiedziały na wszystkie te propozycje Związku Radzieckiego. W rezultacie raz w jednej, to znów w drugiej części świata nadal trwają doświadczalne eksplozje bomb atomowych i wodorowych, co świadczy o dalszym wzmaganiu wyścigu w dziedzinie tworzenia jeszcze niebezpieczniejszych rodzajów broni masowej zagłady.

Kierując się dążeniem, by zapoczątkować w praktyce powszechne zaniechanie doświadczeń z bronią atomową i wodorową, a tym samym, by uczynić pierwszy krok w kierunku ostatecznego ocalenia ludzkości przed niebezpieczeństwem niszczącej wojny atomowej, Rada Najwyższa ZSRR postanawia:

1 zaniechać dokonywania w Związku Radzieckim doświadczeń z wszelkimi rodzajami broni atomowej i wodorowej.

Rada Najwyższa ZSRR oczekuje, że parlamenty innych państw, posiadających broń atomową i wodorową uczynią ze swej strony wszystko, co jest niezbędne dla przerwania doświadczalnych wybuchów tych rodzajów broni również przez te kraje.

2 polecić Radzie Ministrów ZSRR podjęcie niezbędnych środków dla wcielenia w życie punktu 1 obecnej uchwały i zwrócenia się do rządów innych państw rozporządzających bronią atomową i wodorową z apelem w sprawie podjęcia analogicznych kroków w celu zaniechania doświadczeń z bronią atomową i wodorową wszędzie i na zawsze.

W wypadku jeżeli inne państwa, rozporządzające bronią atomową i wodorową będą kontynuowały przeprowadzanie doświadczeń z tą bronią, wówczas rząd ZSRR oczywiście będzie miał swobodę postępowania w kwestii dokonywania doświadczeń z bronią atomową i wodorową, opierając się na wyżej wskazanych okolicznościach, biorąc przy tym pod uwagę interesy bezpieczeństwa Związku Radzieckiego.

Rada Najwyższa ZSRR ma szczerą nadzieję, że inicjatywa Związku Radzieckiego w sprawie zaniechania doświadczeń z bronią jądrową spotka się z należytym poparciem ze strony parlamentów innych państw.

Rada Najwyższa ZSRR jest głęboko przekonana, że jeśli inne państwa posiadające broń jądrową w odpowiedzi na uchwałę Związku Radzieckiego z kolei również przerwą doświadczenia z tą bronią, wówczas uczyniony zostanie ważny praktyczny krok naprzód na drodze do utrwalenia pokoju i umocnienia bezpieczeństwa wszystkich narodów. Krok ten miałby niewątpliwie poważne znaczenie dla uzdrowienia całokształtu sytuacji międzynarodowej i przyczyniłby się do wyzwolenia ludzkości od przytłaczających obaw o losy pokoju, o losy przyszłych ludzkich pokoleń.

ODEZWA Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

może wyrządzić ludzkości niepowetowaną szkodę.

Za jak najszybszym położeniem kresu doświadczeniom nuklearnym przemawia również to, że obecnie sprawę tę można stosunkowo łatwo rozstrzygnąć, ponieważ broń atomową i wodorową posiadają tylko trzy państwa.

Pragnąc zapoczątkować zaprzestanie przez wszystkich doświadczeń z bronią nuklearną i uczynić tym samym pierwszy krok w kierunku uwolnienia ludzkości od groźby niszczycielskiej wojny atomowej, Rada Najwyższa ZSRR powzięła uchwałę w sprawie jednostronnego zaprzestania przez Związek Radziecki doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Świadoma wielkiej odpowiedzialności parlamentów wobec narodów za utrzymanie i utrwalenie pokoju Rada Najwyższa ZSRR zwraca się do Kongresu Stanów Zjednoczonych i do parlamentu Wielkiej Brytanii, jako do parlamentów państw produkujących broń nuklearną, z gorącym apelem, aby użyły wszystkich swych wpływów w celu położenia raz na zawsze kresu doświadczeniom z bronią atomową i wodorową.

Rada Najwyższa ZSRR apeluje do parlamentów innych krajów, aby poparły tę inicjatywę, która jest zgodna z pragnieniami wielu milionów ludzi wszystkich krajów świata.

Rada Najwyższa ZSRR jest głęboko przekonana, że natychmiastowe zaprzestanie przez wszystkie posiadające broń nuklearną państwa doświadczeń z tą bronią odpowiada interesom wszystkich krajów świata zarówno wielkich, jak też małych — niezależnie od tego, czy posiadają one broń atomową. Zgubne działanie doświadczeń nuklearnych nie zna ani granic geograficznych, ani politycznych różnic między państwami. Dlatego też każde państwo powinno określić swój stosunek do sprawy zaprzestania tych doświadczeń.

Główną odpowiedzialność ponoszą tu oczywiście te państwa, które posiadają tę broń i ją wypróbowują. Nie oznacza to jednak bynajmniej, aby inne kraje nie mogły wnieść swego wkładu do rozwiązania tego doniosłego problemu. Każde państwo — czy to będzie wielkie mocarstwo, czy mały kraj, niezależnie od tego, czy należy czy nie należy do ONZ — może być wielce pomocne, jeśli chodzi o osiągnięcie porozumienia w zaprzestaniu doświadczeń z bronią nuklearną, popierając żądanie natychmiastowego położenia kresu niebezpiecznym eksperymentom z bombami atomowymi i wodorowymi.

Jeśli inne państwa, które posiadają broń nuklearną, pójdą za przykładem Związku Radzieckiego i zaprzestaną doświadczeń z tą bronią — to sprawa położenia kresu wszystkim eksperymentom z bombami atomowymi i wodorowymi będzie rozstrzygnięta raz na zawsze.

W ten sposób uczyniony będzie poważny krok na drodze do zaprzestania wyścigu zbrojeń atomowych i do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkich narodów. Będzie to miało niewątpliwie wielkie znaczenie dla uzdrowienia sytuacji międzynarodowej i przyczyni się do rozwiązania wielu innych nie uregulowanych jeszcze problemów międzynarodowych.

Jeśli natomiast Stany Zjednoczone i Wielka Brytania będą wolały nadal przeprowadzać eksperymentalne wybuchy bomb atomowych i wodorowych, to oczywiście rząd radziecki będzie działał, jeśli chodzi o doświadczenia nuklearne, zgodnie z interesami bezpieczeństwa ZSRR.

Jednakże Rada Najwyższa wierzy, że podjęta przez ZSRR inicjatywa w dziedzinie położenia kresu doświadczeniom z bronią nuklearną zostanie poparta przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Rada Najwyższa ZSRR wzywa parlamenty wszystkich krajów świata, aby poparły wszechstronnie wysiłki, zmierzające do ostatecznego położenia kresu doświadczeniom z bronią nuklearną, zgodnie z pragnieniem narodów, z pragnieniem całej ludzkości.

Komentarz dnia

ZSRR zaczął — *kiedy USA i Anglia?*

W początkach stycznia odbyła się przed mikrofonem BBC rozmowa Bevana z korespondentami zagranicznymi, którzy zadali znanemu działaczowi labourzystowskiemu szereg pytań. Oto fragment tej rozmowy:

— Co, zdaniem pańskim stoi na przeszkodzie zaniechania doświadczalnych eksplozji na arenie międzynarodowej?

— Wydaje mi się, odpowiedział Bevan, iż przeszkody polegają na tym, iż każdy z krajów posiadających broń atomową przypuszcza, że inny kraj przez cały czas posuwa się naprzód w tej dziedzinie i w gruncie rzeczy w tym wyścigu nie są one w stanie dotrzeć do czegoś w rodzaju „ziemi niczyjej...".

W odpowiedzi tej zawarta była wielka groźba. Staliśmy w obliczu perspektywy nieustannej pogoni za „równowagą sił", która to pogoń prędzej czy później musiałaby się skończyć katastrofą. Nie jest wcale przesadą, że piszemy o tym dziś w czasie przeszłym. Decyzja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego w sprawie jednostronnego zaprzestania przez ZSRR dokonywania doświadczeń z wszelkimi rodzajami broni atomowej i wodorowej wskazuje, że możliwe jest wyjście z błędnego koła wyścigu zbrojeń jądrowych.

Pierwsze wrażenie, jakie nasuwa się czytelnikowi uchwały Rady Najwyższej, nie wiąże się jednak ze sprawami wielkiej polityki. Przychodzi przede wszystkim na myśl głęboki niepokój, jaki u wszystkich ludzi na świecie, począwszy od indyjskiego premiera Nehru czy znanego angielskiego filozofa, Bertranda Russella, a skończywszy na przeciętnym mieszkańcu kuli ziemskiej, wywołują doświadczenia z bronią jądrową. Przypomina się stwierdzenie jednego z uczonych brytyjskich, prof. C. H. Waddingtona, że komisja Zrzeszenia Uczonych-Atomowców obliczyła, iż każda bomba wodorowa, taka jak ta, która Amerykanie eksplodowali na Bikini, spowoduje w okresie kilku dziesięcioleci mniej więcej jeden wypadek raka krwi na 125.000 ludzi... Decyzja Rady Najwyższej ZSRR powiada, że ZSRR nie będzie miał udziału w wywoływaniu podobnych wypadków. A wymieniliśmy wyżej tylko jedno ze schorzeń, wywołanych przez opady radioaktywne, wynikające z doświadczalnych wybuchów broni jądrowej. Czy należy się w tych warunkach dziwić obawom prasy amerykańskiej, że decyzja Rady Najwyższej będzie wielkim sukcesem propagandowo-politycznym ZSRR?

Nie tylko jednak w tych odczuwalnych bezpośrednio rezultatach leży znaczenie uchwały Rady Najwyższej. Latem tego roku Amerykanie zamierzają dokonać próby z „czystą", pozbawioną jakoby opadów radioaktywnych bombą wodorową, która to próba ma się stać wielką międzynarodową pokazówką. Czy pokaz ten jest odpowiedzią godną uchwały Rady Najwyższej?

Wystarczy przypomnieć opinię wysokiego komisarza Francji do spraw energii atomowej, Francis Perrina, na temat przygotowań USA do wyprodukowania takiej bomby. Oświadczył on, że bomba, która spadła na Hiroszimę, była właśnie „czystą" bombą. I dodał, że gdyby nawet udało się wyprodukować maksymalnie „oczyszczoną" bombę termojądrową, to mogła by ona całkowicie zniszczyć wielkie miasto, takie jak Havr czy Bordeaux, a wybuchając nad Paryżem, zabiłaby milion lub dwa miliony ludzi, nie pozostawiając nawet ruin, które pozwoliłyby na odnalezienie miejsca, gdzie znajdował się niegdyś Luwr czy katedra Notre Dame.

Wysiłki radzieckie idą w innym kierunku. Umożliwiają one dziś likwidację wszędzie i na zawsze niebezpieczeństw, jakie kryją w sobie doświadczenia z bronią jądrową. JUTRO ZAŚ UMOŻLIWIĆ MOGĄ POŁOŻENIE KRESU PRODUKCJI TEJ BRONI I ZNISZCZENIE JEJ ZAPASÓW.

Piszemy o tym w trybie warunkowym, gdyż wprowadzenie tych możliwości w życie zależy od reakcji mocarstw zachodnich na uchwałę Rady Najwyższej. Za pozytywnym jej przyjęciem przemawiają możliwości automatycznej kontroli wybuchów doświadczalnych. Przemawia za tym fakt, że jutro, kiedy więcej niż dzisiaj państw dysponować będzie bronią jądrową, porozumienie będzie trudniejsze do zrealizowania. Przemawiają za tym wreszcie wyraźne dla każdego rozsądnego człowieka ostrzeżenia, wynikające z aktualnej sytuacji politycznej, a przede wszystkim decyzja w sprawie uzbrojenia zachodnio-niemieckiej Bundeswehry w broń atomową.

Rozbrojenie — stwierdził w czasie debaty w Radzie Najwyższej ZSRR minister Gromyko, przypominając jednostronną redukcję sił zbrojnych ZSRR o przeszło 2 miliony ludzi — nie może być realizowane wyłącznie w sposób jednostronny. Decyzja ZSRR stworzyła wielką szansę dla pokoju i odprężenia w świecie. Szansa ta nie może zostać stracona.

W. Z.

Podpisanie protokołu do umowy handlowej między Polską i Indiami

DELHI (PAP). W poniedziałek podpisano w Delhi protokół do polsko-indyjskiej umowy handlowej, ustalający listy towarów na rok 1958.

Protokół przewiduje eksport z Polski kompletnych obiektów przemysłowych, maszyn, urządzeń, chemikalii i innych gotowych wyrobów.

Dostawy Indii dla Polski obejmować będą tradycyjnie dostarczane nam towary, jak rudę żelazną i manganową, mikę, herbatę i skóry.

W 1957 roku eksport Polski do Indii był czterokrotnie większy od naszego importu z tego kraju.

KOMUNIKAT „TOTKA"

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w 3 zakładach piłkarskich z dnia 30. III. br. stwierdzono 1 rozwiązanie bezbłędne (13 trafień) — nagroda 223.719 zł. 62 rozwiązania z 1 błędem (12 trafień) — nagrody po 360 zł, 1.015 rozwiązań z 2 błędami (11 trafień) nagrody po 220 zł i ponad 7.400 rozwiązań z 3 błędami (10 trafień) — nagrody po 30 zł.

W konkursie Toto-Lotek z dnia 30. III. br. stwierdzono 2 rozwiązania z 6 trafieniami (z Wrocławia i Rzeszowa) — nagrody po 1.113.342 zł, 15 rozwiązań z 5 trafieniami premiowymi (z dodatkową 7 dyscypliną) — nagrody po 148.000 zł, 437 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po 6.800 zł, 20.770 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 178 zł i ponad 336.850 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 11 zł.

Z udziałem jednostek pancernych

Poważne starcia na granicy syryjsko-izraelskiej

KAIR (PAP). W dniu 1 bm. po raz drugi doszło do poważnego starcia na granicy syryjsko - izraelskiej. Wymiana strzałów artyleryjskich w rejonie jeziora Huleh trwała przez dwie i pół godziny. Rzecznik izraelski oświadczył, że zostały częściowo zniszczone trzy miasteczka izraelskie. W ataku wzięły również udział jednostki pancerne. Warto przypomnieć, że w dniu poprzednim na granicy syryjsko - izraelskiej miało miejsce również podobne starcie. Obserwatorzy ONZ zaniepokojeni rozwojem wypadków wszczęli energiczną akcję rozjemczą.

Ile razy żyje człowiek?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„Zdaniem astronomów, system słoneczny nie będzie istnieć dłużej niż kwadrylion lat. Kwadrylion jest zaledwie trylionową częścią septyliona. Zatem ludzkość przestanie istnieć, zanim choć jeden człowiek będzie się mógł ponownie urodzić. Co pan o tym sądzi"?

Dr Bogus odparł:

„Po pierwsze, podając liczbę septyliona lat podałem wartość optymalną. Z moich obliczeń wynika z całą pewnością to, iż każdy człowiek urodzi się po raz drugi w zasadzie nie później niż za septylion lat od swej pierwszej „śmierci". Jednakże nie jest wykluczone, iż jakieś wypadki powtórnych urodzin zdarzą się już po przypuśćmy tysiącu lat. Nie wiemy na pewno, czy wśród kilkudziesięciu blagierów, którzy budzili sensację w ciągu ostatnich stu lat, twierdząc iż żyli już przed wiekami, nie było kilku naprawdę powtórnie urodzonych".

„Po drugie — dodał uczony — wierzę, iż w ciągu najbliższych tysiącleci ludzie nauczą się budować rakiety międzygwiazdowe i będą mogli poszukać sobie innego, równie dogodnego układu planetarnego, na którym mogliby żyć".

W odpowiedzi na inne pytanie Bogus powiedział: „Śpiąc nie czujemy, jak długo śpimy. Dlatego też narodziwszy się powtórnie po kwadrylionie lat i dorósłszy będziemy mieli dziwaczne wrażenie, iż wiek dwudziesty dobiegł kresu zupełnie niedawno".

KOMUNIKATY

NIEOFICJALNE DANE

Jak nas informuje dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka" — komisja sprawdzająca kupony, które wpłynęły do 45 rzutu gry nie stwierdziła ani jednej piątki ani też czwórki. Potwierdzono natomiast 54 trójki i 2.581 dwójek.

Według nieoficjalnych danych na jedną trójkę przypada po około 2 tys. zł, zaś na jedną dwójkę po około 40 zł.

* * *

Główna wygrana — skuter — padła na kupon nr 052025, złożony w punkcie nr 91 w Stalowej Woli. Szczęśliwy posiadacz kuponu proszony jest o osobiste odebranie skutera w dyrekcji „Koniczynki".

Uwaga: wykaz nagród pocieszenia zamieścimy w najbliższym numerze naszej gazety.

Załoga Zakładów *Metalowych w Dębie* wypracowała ponad 4 mln zł funduszu zakładowego

Zakłady Metalowe w Dębie wypracowały w roku ubiegłym fundusz zakładowy w wysokości ponad 4 miliony złotych. Z tej sumy 3.300.000 zł przeznaczono na wypłaty dla załogi. Pracownicy, którzy wykazali się całoroczną nieprzerwaną pracą, otrzymali 7 proc. ogólnego dochodu z całego roku, oczywiście bez żadnych potrąceń. W wielu wypadkach pobory przekraczały kwotę trzech tysięcy złotych. Wypłaty nie otrzymali tylko ci, którzy opuścili bez żadnego usprawiedliwienia trzy dni robocze, oraz pracownicy nowoprzyjęci ze stażem pracy krótszym niż trzy miesiące

ANDRZEJ WERBLAN

EKONOMICZNA i SPOŁECZNA CELOWOŚĆ

Wykonanie większości decyzji XI Plenum, a szczególnie regulacji zatrudnienia, szkolenia zawodowego młodzieży i tworzenia funduszu mieszkaniowego zależy nie tylko i nie tyle od odpowiednich ustaw, czy uchwał rządowych, ile od praktycznej, codziennej organizatorskiej pracy w fabrykach, w instytucjach, w miastach i osiedlach, od postawy rad narodowych, dyrekcji przedsiębiorstw, rad robotniczych i zakładowych, komitetów i organizacji partyjnych.

Sprawą niezmiernej wagi pozostaje stosunek opinii publicznej do realizacji i praktycznych konsekwencji decyzji XI Plenum. Kształtowanie tej opinii w pozytywnym kierunku jest zadaniem niełatwym, gdyż dotyczy ono bezpośrednio podstawowych sfer świadomości i moralności społecznej. Pozyskiwanie poparcia opinii społecznej szczególnie dla takich spraw, jak likwidacja przerostów zatrudnienia czy tworzenie funduszu mieszkaniowego, wymaga przezwyciężania sprzeczności między społeczną organizacją wytwarzania a niesłychanie indywidualistyczną mentalnością, moralnością i pojmowaniem sprawiedliwości przez jednostkę formowaną w innym ustroju społecznym.

Pod względem celowości ekonomicznej nie budzą wątpliwości, ani uchwały w sprawie przerostów zatrudnienia, ani uchwały w sprawie opłat za pracę młodocianych w okresie uczenia się zawodu, ani też zasady tworzenia funduszu mieszkaniowego poprzez wpłacanie przez otrzymującego mieszkanie części jego wartości w postaci wkładu spółdzielczego, kaucji bądź wyższego komornego.

Dla pomyślnego urzeczywistnienia podejmowanych reform niezbędne jest jednak zrozumienie przez szerokie rzesze nie tylko ekonomicznej celowości, ale również związku między ekonomicznym sensem decyzji XI Plenum, a ogólną walką o sprawiedliwość społeczną i o dobrobyt ludzi pracy. Są bowiem tacy, którzy kwestionują nie tyle ekonomiczną, ile społeczną celowość tych decyzji.

Konstytucja naszego kraju gwarantuje każdemu obywatelowi prawo do pracy. To wynika z zasad socjalistycznego ustroju. Planowy rozwój sił wytwórczych, ich bezkryzysowe funkcjonowanie powinno uwolnić społeczeństwo od chronicznej dla kapitalizmu (szczególnie w krajach zacofanych) plagi bezrobocia. W jaki sposób społeczeństwo może zapewnić swym członkom owo prawo do pracy? Powszechnie ujmuje się to w prostej regule: „Państwo powinno dać pracę". W rzeczywistości sprawa jest bardziej skomplikowana. Aby dać wszystkim zdolnym do pracy zatrudnienie — trzeba dysponować odpowiednią ilością warsztatów i miejsc pracy. Stworzenie nowego miejsca pracy w przemyśle kosztuje od 100 do 500 tys. zł. Część wartości wytworzonej przez pracujących dzisiaj trzeba więc odkładać, inwestować i w ten sposób tworzyć źródła utrzymania dla tych, którzy jutro zgłoszą się po pracę.

Nie można natomiast tworzyć fikcyjnych miejsc pracy, nie wytwarzających dóbr materialnych lub nie zaspokajających istotnych potrzeb społecznych. Taką pracę musiałoby społeczeństwo opłacić częścią wartości wytworzonej przez ludzi zatrudnionych w sposób celowy i uszczuplać przez to albo płace ogółu zatrudnionych, albo fundusz inwestycyjny, pozbawiając dorastającą młodzież perspektywy pracy.

Nonsensem byłoby upatrywać słuszną realizację prawa do pracy lub jakąś sprawiedliwość w godzeniu się z przerostami zatrudnienia, z nieracjonalnym zatrudnieniem w jednej gałęzi gospodarki, przy niedoborach pracowników w innych gałęziach. Prowadziłoby to bowiem do zubożenia społeczeństwa i utrudniłoby następnie normalny przebieg elementarnych funkcji gospodarczych, stawiając pod znakiem zapytania również możliwość zapewnienia pracy dla dorastających roczników. Nieracjonalne zatrudnienie ma bardzo mało wspólnego ze sprawiedliwością społeczną. Nierzadko zdarza się np., że młodzież kończąca studia rolnicze unika wyjazdu do gospodarstw rolnych; urządza się w wielkich miastach w biurach, w handlu, bez bezpośredniego związku ze swoim zawodem. Powstaje pytanie, czy społeczeństwo ma obowiązek zapewnić tym młodym ludziom taką właśnie pracę? Przecież obierając kierunek studiów rolniczych zdawali sobie sprawę, że ich kwalifikacje znajdą zastosowanie nie w mieście lecz na wsi.

Czy nie jest rzeczą słuszną i bardziej sprawiedliwą, aby ta część pracowników, która jest zbędna na dotychczasowych miejscach pracy, znalazła zatrudnienie tam, gdzie ich praca będzie pomnażać społeczny bochenek chleba lub zaspokajać jakieś istotne potrzeby społeczne. **Wówczas przy tym samym zatrudnieniu wzrośnie suma dóbr wytwarzanych, które mogą być dzielone.**

Prawo do pracy musi być realizowane w sposób celowy, ekonomicznie, gospodarnie, tak aby każdy pracujący spełniał pożyteczną społecznie funkcję. Jeśli powstała wskutek różnych przyczyn sytuacja, że w wielu wypadkach tak nie jest, musi ona ulec zmianie i to im szybciej, tym lepiej. Mimo nieuniknionych kłopotów i trudności dla części przesuwanych — szczególnie dla tych, którzy będą musieli nauczyć się określonego zawodu produkcyjnego — w ostatecznym rozrachunku będzie to korzystne dla nich również osobiście, gdyż tylko praca oparta o rzetelną znajomość zawodu i kwalifikacje może być pracą trwałą i ustabilizowaną.

Weźmy sprawę budownictwa mieszkaniowego. Tysiące ludzi oczekiwały i oczekuje przydziału mieszkań od państwa. Utarło się przeświadczenie, iż państwo powinno dać każdemu potrzebującemu mieszkanie. Ale rzadko kto zastanawiał się, co znaczą słowa „państwo powinno dać"? Państwo jako takie nie dysponuje innymi środkami, jak uzyskanymi od obywateli bądź w postaci podatków, bądź w postaci części wartości wytworzonej przez robotników uspołecznionego przemysłu, a przekazanej na potrzeby ogólno-społecznej — na inwestycje, obronę, wydatki administracyjne, oświatę, ochronę zdrowia itp. Państwo jedynie zarządza tymi społecznymi funduszami.

Jeśli państwo buduje mieszkania, oznacza to, że wszyscy pracujący składają się na opłacenie budowy mieszkań dla tych kilkudziesięciu tysięcy rodzin, które co roku otrzymują mieszkania z państwowego budownictwa. Koszt budowy mieszkania jest bardzo duży i nie mieści się w indywidualnych możliwościach zdecydowanej większości ludzi pracy.

I dlatego jest rzeczą konieczną, aby społeczeństwo jako całość ponosiło decydującą część kosztów budownictwa mieszkaniowego. Lecz czy nie jest słusznie i sprawiedliwie, aby wkład tego, który otrzymuje mieszkanie był nieco większy niż innych?

Jeśli społeczeństwo — mówiąc obrazowo — składa się na 85 proc. czy 90 proc. wartości mieszkania — to otrzymujący je powinien włożyć pozostałe 10—15 proc. Zwłaszcza wówczas, gdy społeczne fundusze przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe nie mogą, niestety, pokryć potrzeb. I deficyt mieszkaniowy rośnie. Czy też sprawiedliwiej i rozsądniej byłoby utrzymywać stan dotychczasowy, przy którym mimo corocznego wzrostu nakładów na budownictwo malałaby wciąż szansa otrzymania mieszkania?

Wbrew pozorom, sprawa ta dotyczy nie tylko tych, którzy nie mają mieszkań. Wszystkie rodziny, które mają dzieci, stają wcześniej czy później przed perspektywą uzyskiwania dla nich mieszkania i są zainteresowane we wzroście budownictwa mieszkaniowego.

Aby zrozumieć społeczny sens uchwał XI Plenum, trzeba pamiętać, że wyższość socjalizmu nad kapitalizmem sprowadza się nie tylko do sprawiedliwszego, uzależnionego od wkładu społecznie użytecznej pracy udziału w dochodzie narodowym. Socjalizm organizując wytwarzanie na podstawie ogólnonarodowej, społecznej własności i na technicznej bazie nowoczesnego przemysłu umożliwia poprzez planowe i racjonalne gospodarowanie szybki wzrost produkcji. Socjalizm zmierza do tego, aby było co sprawiedliwie dzielić, aby rezultaty owego podziału zapewniały dobrobyt członkom socjalistycznego społeczeństwa. Działanie na rzecz sprawiedliwości społecznej w socjalizmie — to walka zarówno o słuszny podział rezultatów pracy, jak i o obfitsze owoce tej pracy.

W tym celu niezbędna jest gospodarska, rzetelna troska wszystkich o podstawę ich wspólnego bytu, o własność społeczną, o społeczną gospodarkę, o te właśnie rzeczy i te sprawy, które popularnie nazywa się „państwowymi". Cała tradycja minionych wieków nie krzewiła i nie uczyła socjalistycznego stosunku do tych spraw. Wszystkie tradycyjne normy moralne od dziesięciorga przykazań poczynając, nakazując „nie kradnij", „nie pożądaj" — miały na myśli własność prywatną, to „co bliźniego twego jest", a nie to co stanowi wspólne twoje i zarazem wszystkich twoich bliźnich dobro.

I dziś w świadomości wielu ludzi istnieje jeszcze głęboki rozdział między pojmowaniem swoich indywidualnych interesów a zrozumieniem ich związku z interesem społecznym. Mówiąc „państwo ma dać", nie zdajemy sobie najczęściej sprawy, że oznacza to „ja i moi współrodacy wspólnie ma my dać".

Lata zapewne upłyną zanim mentalność każdego obywatela ukształtuje się pod wpływem socjalistycznych stosunków własności i odpowiednio do nich. Ale jeśli pragniemy przyspieszać rozwój naszego narodu jako całości i przybliżać osobistą pomyślność jednostki — to trzeba ten proces przyspieszać zarówno środkami ideologicznego wpływania na świadomość mas, jak i taką organizacją stosunków ekonomicznych, aby zależność interesu indywidualnego od społecznego występowała otwarcie, na powierzchni stosunków społecznych, aby była widoczna, przejrzysta i dla każdego zrozumiała. Reformy, które obecnie przeprowadzamy, zmierzają właśnie w tym kierunku.

W trosce o czystość nuszych mieszkań

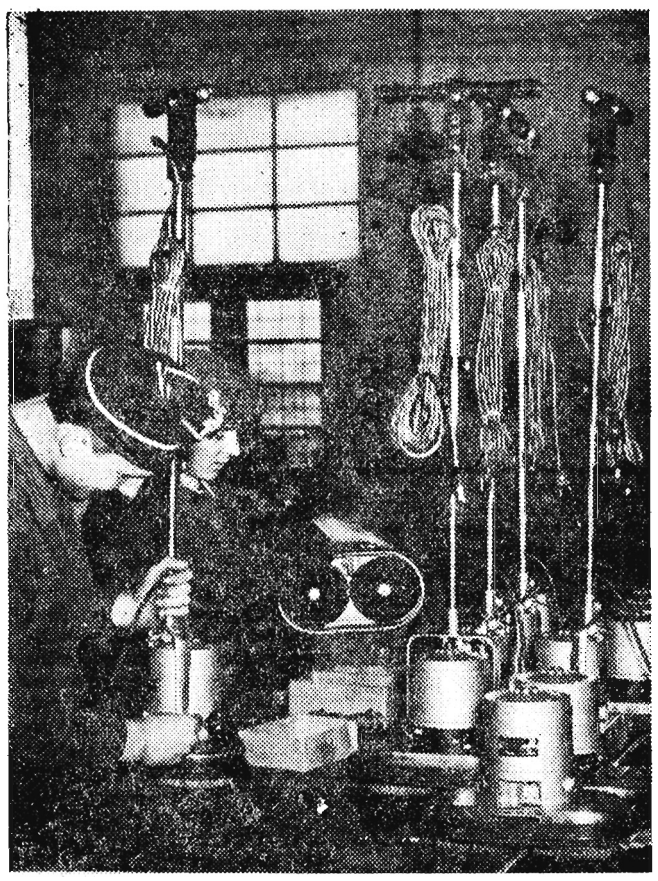

Fabryka Sprzętu Gospodarskiego w Rzeszowie nastawiona jest głównie na produkcję odkurzaczy i froterek domowych.

Sprzęt ten tak potrzebny każdej gospodyni jest niestety dotychczas produkowany na silnikach importowanych z NRD, co w dużej mierze wpływa na uzależnienie wielkości produkcji od dostaw zagranicznych. W połowie bieżącego roku zakład planuje rozpoczęcie produkcji lekkiego odkurzacza, który będzie posiadał specjalne przystawki (można je będzie wymieniać w zależności od potrzeby). Będą to: suszarka do włosów, rozpylacz do wody oraz rozpylacz do farb przy malowaniu olejnym.

Na zdjęciu: Jan Kowal i Władysław Paczek przy montowaniu froterek dwuszczotkowych.

CAF — fot. Szyperko

Nadal trwa remont Muzeum w Łańcucie

Dyrekcja Muzeum w Łańcucie zawiadamia, że z powodu prowadzenia dalszych prac remontowych w zamku, termin zamknięcia Muzeum dla zwiedzających został przedłużony do dnia 30 kwietnia 1958

Aby przedsiębiorczość indywidualna służyła interesom społecznym

Projekt ustawy o koncesjonowaniu rzemiosła, prywatnego przemysłu i handlu

- POWSZECHNY OBOWIĄZEK UZYSKIWANIA ZEZWOLEŃ
- SYSTEM OPŁAT — REGULATOREM ROZWOJU PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH
- W RZEMIOŚLE — LICZNE WYJĄTKI OD ZASADY KONCESJONOWANIA
- ULGI I ZWOLNIENIA OD OPŁAT ZA KONCESJE.

Jak się dowiaduje Agencja Robotnicza, został opracowany projekt „ustawy o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła, handlu i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej". Konieczność projektowanej ustawy wynika z szybkiego i w dużym stopniu żywiołowego rozwoju w ostatnich latach tzw. inicjatywy prywatnej, który nie zawsze odbywał się w pożądanym kierunku, powodując niejednokrotnie — zwłaszcza wskutek „przecieków" surowcowych — zakłócenia w gospodarce narodowej.

Niemal dwukrotny w latach 1956—1957 wzrost sieci handlu prywatnego nie szedł w parze ze zwiększeniem masy towarowej i polepszeniem usług dla społeczeństwa. Około 40% prywatnych zakładów gastronomicznych, których liczba w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosła przeszło czterokrotnie, większość swych obrotów opiera na wyszynku napojów alkoholowych.

Wpływ rad narodowych na kierunki kształtowania się rozwoju prywatnego rzemiosła i przemysłu był ze względu na obowiązujące przepisy prawne ograniczony. Obowiązek uzyskania koncesji dotyczył stosunkowo niewielkiej ilości branż, natomiast brak było ujednoliconych przepisów regulujących sprawy handlu prywatnego. Zasady udzielania uprawnień, względnie ich cofania przez organa administracji państwowej nie były jasno sformułowane.

Omawiany projekt ustawy wprowadza zasadę powszechnego obowiązku uzyskiwania zezwoleń na wykonywanie prywatnego przemysłu i rzemiosła jak również usług nierzemieślniczych (usługi komunalne, rozrywkowe, przemysł domowy i ludowy itp.), oraz potwierdza tę zasadę w prywatnym handlu i przemyśle gastronomicznym.

Ustawa wprowadza również zasadę poboru opłat przy wydawaniu zezwoleń na działalność produkcyjną i usługową. Dzięki zróżnicowaniu wysokości opłat zależnie od użyteczności gospodarczej danej branży, a ponadto od miejsca i rozmiarów działalności zakładu, system opłat będzie ekonomicznym regulatorem rozwoju przedsiębiorczości indywidualnej.

Postanowienia ustawy dotyczyłyby wszystkich osób niezależnie od tego czy już posiadają koncesję, względnie innego rodzaju uprawnienie.

Ustalając zasadę powszechnego obowiązku uzyskiwania zezwoleń, projekt ustawy dopuszcza możliwość zwalniania od tego obowiązku. Wykaz rodzajów działalności gospodarczej, które mogą być zwolnione od obowiązku uzyskania koncesji określi rozporządzenie Rady Ministrów. Wykaz ten może być, jeżeli chodzi o rzemiosło stosunkowo szeroki, objąć ma jednak przede wszystkim usługi i te dziedziny wytwórczości, w których zaopatrzenie w materiały deficytowe nie wchodzi w ogóle w rachubę lub ma niewielkie znaczenie. Jak się przypuszcza, na około 135 tys. istniejących obecnie warsztatów rzemieślniczych zwolnieniami objętych byłoby przeszło 90 tys. warsztatów.

Od obowiązku uzyskania zezwoleń zwolnione będą też takie usługi nierzemieślnicze, jak np. zakłady kąpielowe, przepisywanie na maszynie, magle itd. oraz 10 branż przemysłu domowego i ludowego, a wśród nich garncarstwo, galanteria ceramiczna, hafciarstwo, koszykarstwo itd.

Natomiast obowiązkowi uzyskania koncesji i wniesienia opłaty z tego tytułu podlegać będą wszystkie rodzaje działalności przemysłu prywatnego.

Projekt ustawy ustala 10 rodzajów działalności gospodarczej, na których wykonywanie można odmówić wydania zezwolenia. Są to takie branże, jak wytwórnie wyrobów betonowych, odlewnie żeliwa i metali kolorowych, wytwórnie siatek ogrodzeniowych, tartaki, garbarnie itd. We wszystkich tych wypadkach — jak wykazuje praktyka — mamy do czynienia z produkcją opartą w przeważającej większości na surowcach deficytowych pochodzących z nielegalnych źródeł.

Proponowane opłaty za wydawanie zezwoleń będą wyższe dla branż, których rozwój nie jest pożądany, względnie tam, gdzie istnieje wysoka stopa zysku. Projekt ustawy przewiduje stosowanie ulg lub nawet zwolnień od opłat, z których korzystać będą inwalidzi, repatrianci, pracownicy zwolnieni z administracji, jednoosobowe zakłady rzemieślnicze oraz zakłady na Ziemiach Zachodnich, na terenach gospodarczo zaniedbanych, zakłady usługowe na wsi itp.

Przewiduje się, że w handlu prywatnym zwolnienia od pobierania opłat przy wydawaniu koncesji dotyczyć będą przedsiębiorstw detalicznego handlu artykułami spożywczymi oraz przemysłu gastronomicznego prowadzonego bez wyszynku napojów alkoholowych.

Sprawę wydawania koncesji powierza się organom rad narodowych, w zasadzie szczebla powiatowego. Zezwolenia dla rzemiosła wydawane będą w zasadzie na czas nieograniczony, w wyjątkowych wypadkach koncesje obejmą okres ograniczony, ale nie krótszy niż 3 lata.

Projekt omawianej ustawy ma na celu zewidencjonowanie wszystkich zakładów w drodze wymiany uprawnień, uporządkowanie licznych obowiązujących dotychczas przepisów i zagwarantowanie władzy państwowej odpowiedniego wpływu na prawidłowy rozwój prywatnego przemysłu, rzemiosła i handlu.

CIEKAWOSTKI TECHNICZNE

„Food Manufacture" (Anglia), marzec 1958

ZASTOSOWANIE GLICERYNY DO GOTOWANIA

Dodanie gliceryny do wody, w której gotuje się posiłek skraca czas gotowania o około 50 proc. Przy dodaniu 60 proc. gliceryny (wagowo) skraca się znacznie czas gotowania jaj na twardo, przetworów zbożowych, ziemniaków itd.

Wydaje się również, że woda z gliceryną może zastąpić tłuszcze i oleje w wielu przypadkach smażenia. Temperaturę niezbędną w tych przypadkach, której nie daje się osiągnąć za pomocą wody — można łatwo otrzymać używając wody glicerynowej.

W wielu przypadkach gotowania dodana gliceryna nie ma w rzeczywistości bezpośredniego kontaktu z produktem gotowanym; w innych, kiedy produkt gotuje się przez bezpośrednie zanurzanie (np. owoce) gliceryna dodaje przyjemnego smaku słodkiego. (a)

„Neuheiten und Erfindungen" (Szwajcaria), marzec 1958

AQUAVOX — PODWODNY APARAT TELEFONICZNY

W Filadelfii (USA) wykonano aparat telefoniczny do porozumiewania się nurków pod wodą na odległość do 2 km.

Aparat jest małą stacją nadawczo-odbiorczą o ciężarze 3 kg, którą nurkowie mają na plecach, zaś mikrofon i słuchawki są umieszczone w wodoszczelnej masce otaczającej głowę. (a)

„The Financial Times" (Anglia), marzec 1958

APARATURA ULTRADŹWIĘKOWA DO PRZYSPIESZANIA PRODUKCJI MASY PAPIEROWEJ

Próby dokonywane w Szwajcarii wykazały, że aparaty wytwarzające drgania ultradźwiękowe mogą służyć do przyśpieszania procesu produkcji masy papierowej. Generatory ultradźwiękowe rozbijają szybko materiały celulozowe na mikroskopijne włókienka. Za pomocą drgań ultradźwiękowych proces rozdrobnienia masy papierowej może być skrócony do jednej sekundy.

Nowa metoda może być zastosowana w przemyśle do produkcji innych mas włóknistych. (a)

Klasyfikacja kin i nowe ceny
biletów wstępu

Ceny biletów wstępu do kin ustalone zostały kilka lat temu na wyjątkowo niskim poziomie. Średnia cena biletu wstępu do kina (biorąc pod uwagę teren całego kraju), wynosi 2,39 zł i nie stoi w żadnym stosunku do kształtujących się na rynku cen towarów i usług.

Należy również wziąć pod uwagę, że na przestrzeni ostatnich lat koszty produkcji filmów oraz ceny filmów sprowadzanych z zagranicy wydatnie wzrosły. Technika wyświetlania filmów wymaga nowoczesnej, kosztownej aparatury, zaś sale kinowe specjalnego wyposażenia. W tym stanie rzeczy, przy niezmiennych od lat cenach biletów wstępu, państwo dokłada do kinematografii olbrzymie sumy, a konieczne ograniczenia budżetowe powodują zahamowanie rozwoju naszej kinematografii. Jednoocześnie deficytowość wszystkich kin w kraju uniemożliwia przekazanie ich pod zarząd władz terenowych, co winno jak najszybciej nastąpić, zgodnie z zasadą decentralizacji i co niewątpliwie wpłynie korzystnie zarówno na budżety terenowe, jak i na dobór filmów oraz utrzymanie i wyposażenie sal kinowych.

Spójrzmy na konkretne fakty:

Np. utrzymanie kina „Grażyna" w Kolbuszowej w 1957 roku kosztowało państwo 350.764 zł, zaś wpływ za bilety wstępu wyniósł tylko 191.196 zł, czyli że państwo dopłaciło do jednego tylko kina „Grażyna" w Kolbuszowej w 1957 r. 159.568 zł. Utrzymanie kina w Sieniawie kosztowało 67.041 zł, a wpływ z tego kina wyniósł tylko 32.041 zł. Utrzymanie kina wiejskiego w Lutowiskach wyniosło 25.954 zł — wpływ tylko 4.922 zł.

W sumie do sieci kin województwa rzeszowskiego w 1957 r. dopłaciło państwo 7 430.000 zł nie licząc inwestycji, których koszt w przeciągu ostatnich lat przekroczył sumę 15 milionów złotych.

Aby zapobiec takiemu stanowi rzeczy, umożliwić właściwy rozwój kinematografii, uzyskać fundusze na rozbudowę sieci i właściwe wyposażenie kin oraz przyśpieszyć proces przekazywania kin pod zarząd rad narodowych, z dniem 6 kwietnia br. wprowadzona zostaje na terenie całego kraju klasyfikacja kin i zróżnicowanie cen biletów wstępu.

Wprowadza się następujące klasyfikacje kin państwowych, związkowych i innych punktów publicznych wyświetlania filmów.

Kina miejskie I kategorii
z cenami biletów za:
I miejsce zł 8.—
II miejsce zł 6.—
ulgowe: na I miejsce zł 6.—, na drugie zł 4.—

Kina miejskie II kategorii
z cenami biletów za:
I miejsce zł 6.—
II miejsce zł 5.—
ulgowe: na I miejsce zł 4.50, na II miejsce zł 3.50

Kina miejskie III kategorii
z cenami biletów za:
I miejsce zł 4.—
II miejsce zł 3.—
ulgowe: na I miejsce zł 3.—, na II miejsce zł 2.—

Kina wiejskie I kategorii
z cenami biletów za:
I miejsce zł 4.—
II miejsce zł 3.—
ulgowe: na I miejsce zł 3.—, na II miejsce zł 2.—

Kina wiejskie II kategorii
z cenami biletów zł 3.— na wszystkie miejsca
ulgowe: zł 2.—

Kina ruchome i półstałe
z ceną biletów zł 4.— na wszystkie miejsca
ulgowe: zł 3.—

Jednocześnie znosi się dopłaty do biletów wstępu do kin wiejskich. Ulgowe bilety wstępu do kin przysługują za okazaniem ważnej legitymacji: młodzieży szkolnej i akademickiej; szeregowcom i podoficerom WP; funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej i emerytom.

W KRAJU RAD

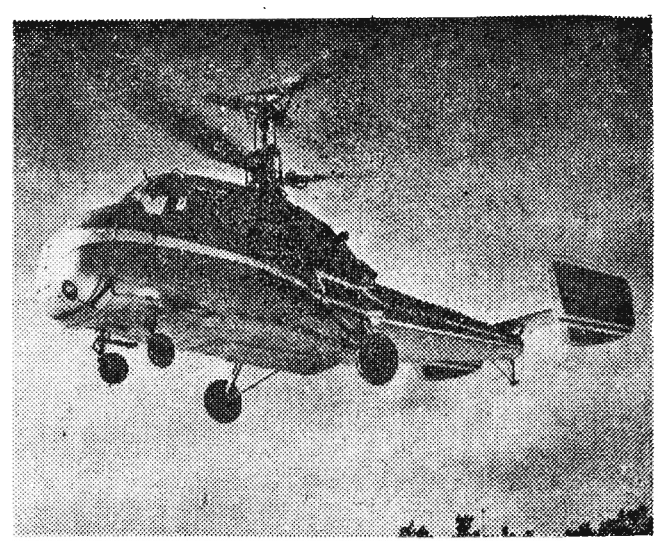

Nowy radziecki czteromiejscowy helikopter „Ka-18" przeznaczony jest do obsługi linii powietrznych o lokalnym znaczeniu. W okolicach bogatych w jeziora, w terenach górskich i lesistych itp. może być również użyty do walki ze szkodnikami oraz do przewozu chorych. Helikopter ma silnik o mocy 250 KM a jego szybkość wynosi 120 km/godz. Pojemność zbiorników na paliwo wystarcza na 4,5 godz.

Fot — CAF

NIE ZAWSZE ZAMKI NA LODZIE

Jeszcze w połowie października ubiegłego roku na kopalni węgla brunatnego w Grudnej Dolnej był duży ruch. Sprzyjała jesienna pogoda. Okoliczni chłopi przyjeżdżali na kopalnię zaopatrzyć się w opał. Węgiel z Grudnej chociaż droższy od górnośląskiego, chętnie był kupowany, oszczędzało się bowiem na kosztach transportu. Przyjeżdżały samochody po węgiel z cegielni w Strzegocicach oraz wywrotki z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wykorzystania Miejscowych Surowców Mineralnych, które woziły węgiel do okolicznych szkół i budynków GRN.

Przyszły jesienne szarugi i deszcze, ustał ruch na kopalni. Kiepskie drogi odcięły Grudną od świata.

W tym okresie kopalnia utrzymywała się na granicy rentowności (nie był znany bilans roczny), ale nic nie zapowiadało jeszcze jej likwidacji. Prowadziło się nadal właściwe rozeznanie geologiczne metodą górniczą. Poprzednie rozpoznanie było raczej optymistyczne. W miarę jednak posuwania się chodnikiem konstatowało się wyklinowanie warstwy węgla lub też natrafiało na dawne wyrobiska. Rozpoznane zasoby malały. Tak, jak w nafcie geolog wtedy jest pewien, gdy dowierci się do ropy świdrem, tak i w węglu dopiero górnik w przodku zobaczy, gdzie węgiel się znajduje. Dlatego dzisiaj trudno mówić o dalszym prowadzeniu kopalni, jeśli się stwierdziło wyczerpanie złoża węgla.

Zwłaszcza, że w kopalni w Grudnej konieczne były by nowe nakłady i to bez widoków na realne korzyści. Jak stwierdził inspektor Okręgowego Urzędu Górniczego z Krosna, szyb wydobywczy został zagnieciony i wymaga przebudowy. Dojście do szybu wentylacyjnego należałoby rozszerzyć i zabezpieczyć. Dalej kopalnia wymaga rezerwy pomp, utrzymywania drogi do szybiku wentylacyjnego, stałej konserwacji itp.

W dniu 17 lutego (tj. w dniu pisania protokołu przez inspekcję) stale napływała do szybiku woda i nie można było prowadzić eksploatacji, gdyż całą moc agregatów trzeba było skierować na odwadnianie. A dodajmy, że agregat również wypowiada służbę. Jednym słowem trzeba by bardzo dużo dopłacać, co byłoby oczywistym nonsensem.

Poza tym bilans za rok 1957 wykazał straty na 1 tonie węgla 99,85 zł i przy dalszej eksploatacji musiałoby się dokładać około 339 tys. zł rocznie. A na to nikogo nie stać.

W takich właśnie okolicznościach, wszyscy „mocodawcy", jak to się mówi, umywają ręce. A bezpośrednio kierujący przedsiębiorstwem, mają brać na siebie odpowiedzialność. Cóż się dziwić, że nie chcą tego robić i — nie chcą budować zamków na lodzie, tak jak to się robiło w Grudnej Dolnej, czy Stempinie, gdzie kopalnia rudy żelaznej została zlikidowana, ponieważ nie odpowiadała wymogom rentowności.

Ale nie zawsze i nie wszędzie „zamki" buduje się na lodzie. To, co mam zamiar napisać o kopalni alabastru w Łopuszce, będzie opartym o zdanie fachowców i ekonomistów głosem w dyskusji za rozszerzeniem wydobycia i urentownieniem przedsiębiorstwa. I w wypadku Łopuszki mówi się w chwili obecnej o granicach rentowności tego przedsięwzięcia. Jest jednak pewna różnica między Łopuszką a Grudną Dolną. Jeśli chodzi o zasoby naszych gipsów, to mówił o nich również prof. Politechniki Warszawskiej mgr inż. W. Skalmowski podczas odczytu, jaki wygłosił w dniu 20 marca w rzeszowskim Oddziale NOT. Według jego oceny złoża gipsu w Rzeszowszczyźnie należą do najbogatszych w Polsce, zaś jeśli chodzi o Łopuszkę, to alabastry tam wydobywane są wysokowartościowym surowcem. Zasoby w Łopuszce określone jako kategoria A, ocenia się na 50 tys. m sześc. Prawdopodobnie złoża te są jednak znacznie większe i ogólnie mówi się o 270 tys. ton. Prof. Skalmowski myśli również o złożach gipsów w Siedliskach sugerując przerób gipsów rzeszowskich na miejscu na specjalne gipsy dla celów medycznych.

W chwili obecnej (jak wspomniałem wyżej) mówi się, że kopalnia ta utrzymuje się w granicach rentowności. Ale nie można zapominać, że w przemyśle większą rentowność uzyskuje się nie ze sprzedaży surowca, ale ze sprzedaży przetworów przy fabrykacji. Nie jest to żadną nowością, a Siedliska i Łopuszka nie stanowią pod tym względem wyjątku. Wiadomo bowiem, że dotychczas z alabastru łopuszańskiego mało się w tym sensie korzystało. W pewnym okresie robiło się próby wyrobu galanterii alabastrowej, później eksploatowało się ten cenny surowiec i sprzedawało na eksport (w cenie 162 zł za tonę). Ale dziwnym jest, że dotychczas mimo konkretnych projektów, nie doprowadziło się do właściwego, rentownego wykorzystania zasobów Łopuszki. Ponoć znany światowej sławy ortopeda dr Gruca, sugerował wykorzystanie złóż łopuszańskich dla wyrobu wysokiej jakości gipsów chirurgicznych i dentystycznych, których brak tak się u nas odczuwa. Również na terenie Rzeszowa inż. Zbigniew Stanisz kierownik Wytwórni Chemiczno-Stomatologicznej w Rzeszowie, zgłaszał dość dawno takie same propozycje. Z propozycjami tymi solidaryzuje się w zupełności wspomniany wyżej prof. Skalmowski, wysuwając jedno tylko zastrzeżenie: trzeba urealnić ceny fabrykatów uzyskiwanych z przerobu gipsów w ogóle, a gipsów rzeszowskich w szczególności. Obecne ceny są bowiem nierealne i nierentowne.

Porównując teraz cenę 162 zł za tonę granulowanego alabastru (po tej cenie sprzedawaliśmy alabaster z Łopuszki na eksport) z ceną gipsu dentystycznego czy chirurgicznego, ustaloną przez wydziały zdrowia na 1.600—2.000 zł za tonę, dochodzimy do wniosku, że tylko tą drogą można zwiększyć rentowność kopalń gipsów rzeszowskich i Łopuszki też. Jak wiadomo, alabaster z Łopuszki specjalnie nadaje się do wyrobu wysokogatunkowych gipsów dla celów medycznych. Ta więc jakość surowca z Łopuszki (czy Siedlisk po przeselekcjonowaniu) oraz posiadanie w wytwórczości przemysłu terenowego zakładów przetwórczych jak Wytwórni Chemiczno-Stomatologicznej w Rzeszowie czy spółdzielni w Czudcu, gdzie wypalało się już gipsy, daje widoki powodzenia takiego przedsięwzięcia. I na pewno nie braknie nabywców na ewentualny nowy fabrykat, którym będzie się mogła kiedyś pochwalić (jeśli wcieli się w życie). Istniejące projekty np. Rzeszowskiej Wytwórni Chemiczno-Stomatologicznej. Przecież zarówno kopalnia w Łopuszce, jak i wspomniana wytwórnia, leżą w gestii tego samego przemysłu terenowego i na pewno nie trzeba się będzie żenować, że odbiorcą surowca z Łopuszki są tylko „prywaciarze", bo państwowi nabywcy, a specjalnie służba zdrowia, na takie produkty od dawna czekają. Trzeba jednak pamiętać o jeszcze jednym warunku: sprzedażą wyprodukowanych przez przemysł terenowy gipsów dla celów medycznych, musi się zająć to samo przedsiębiorstwo. Inaczej całą akumulację przechwyci biurokracja handlowa z rozmaitymi „mineksami" na szczeblu centralnym włącznie. A przemysł terenowy miałby wtedy przysłowiowy guzik.

Przy spełnieniu tych warunków można być pewnym, że nie trzeba się będzie wstydzić w przyszłości i wycofywać z nieprzemyślanych przedsięwzięć, jak to ma miejsce w wypadku Stempiny i Grudnej Dolnej. Jeśli od samego początku uwzględnia się żelazne prawa ekonomii i nie strzela się bez nabicia strzelby, gospodarka narodowa zyskuje niewątpliwe korzyści.

ST. WITOWSKI

„DETRONIZACJA OKULARÓW"

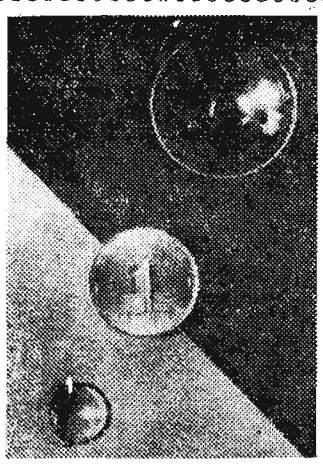

Detronizacja okularów rozpoczęła się już niemal przed trzema dziesiątkami lat.

Do tego czasu lekarze okuliści, optycy i pracownicy przemysłu precyzyjnego trudzili się wspólnie o stworzenie nowego przyrządu optycznego, który zastąpiłby okulary. W wyniku długoletnich badań i prób powstały soczewki — „łuski", które nakłada się bezpośrednio na gałkę oczną. Pierwsze łuski sporządzone były ze szkła, później zaś do ich produkcji zastosowano sztuczne tworzywa.

Wielokrotne doświadczenia wykazały, że przy użyciu tego rodzaju środka można osiągnąć lepsze rezultaty aniżeli przy użyciu okularów. Badania trwały nadal z niezmniejszoną wytrwałością. Najnowszym osiągnięciem w tej dziedzinie są tzw. „łuski stykowe", o średnicy zaledwie kilku milimetrów, wykonane przez optyka berlińskiego — Otto Marzocka. Nakłada się je bezpośrednio na rogówkę.

Najprawdopodobniej okulary nie zostaną jednak całkowicie wyparte przez soczewki, a niewątpliwie zajmą w przyszłości niepoślednie miejsce wśród innych środków wzmacniających wzrok.

Zdjęcia i tekst: z „Neue Berliner Illustrierter"

KABARET BALLADY

Warszawa wzbogaciła się o nowy kabaret. Tym razem jest to kabaret ballady „Frascati" mający swą siedzibę w kawiarni „Czytelnika". Pierwszy program nosi tytuł „Pierwsi w gitarze". Reżyseria Wojciecha Siemiona.

Na zdjęciu: Tola Mankiewiczówna w piosence Hemara „Kwiaciarka z Picadilly.

CAF — fot. Tymiński

W „KONICZYNCE" SKREŚLAMY 6 z 49, a nie 5 z 90

Jak już informowaliśmy Rzeszowska Gra Liczbowa „Koniczynka" zmieniła zasadniczo regulamin gry. Komitet „Koniczynki" kierując się licznymi głosami grających postanowił, że „Koniczynka" przejdzie z systemu 5 skreśleń z 90 na 6 skreśleń z 49. W tej chwili punkty odbioru przyjmują już kupony nowego systemu gry. Kupony te składają się obecnie z 3 odcinków A, B i C. Jeden odcinek otrzymuje grający, drugi wędruje do komisji sprawdzającej kupony, a trzeci jeszcze przed losowaniem zabezpieczony zostaje notarialnie w kasach pancernych, aby później, po wyszukaniu przez komisję kuponów z 6 i 5 trafieniami — kupony te porównać z odcinkami zabezpieczonymi w kasach pancernych.

Jednocześnie przypominamy wszystkim grającym, że w dalszym ciągu — prócz normalnej stawki — mają szanse wygrania 150 tys. zł. równowartości domku jednorodzinnego. W losowaniu tej kwoty wezmą udział wszystkie „trójki", jakie padły od 38 do 45 rzutu gry oraz wszystkie „czwórki" jakie padną w nowym systemie tj. od 46 do 48 rzutu gry.

(kel)

PRIMA APRILIS

Nasi Czytelnicy niewątpliwie zorientowali się, że we wczorajszym numerze „Nowin Rzeszowskich" z datą 1 kwietnia starym zwyczajem zamieściliśmy kilka pozycji prima-aprilisowych.

Mecz piłkarski Resovia-Szombierki, helikopter na dachu budynku Prezydium WRN, aktorka francuska, czy cytryny w „Delikatesach" to po prostu nasze „kawały" na prima aprilis. Z pewnością nie obrażą się na nas Czytelnicy, którzy nie zobaczyli graczy na boisku Resovii albo nie kupili cytryn w „Delikatesach".

„Stara miłość nie rdzewieje"

Pułkownik Peter Townsend powrócił do Londynu po kilkunastomiesięcznej podróży dookoła świata. Tego samego dnia złożył wizytę księżniczce Małgorzacie.

Na zdjęciu: Townsend po powrocie do Londynu.

Fot — CAF

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Energetyczny Okręgu Wschodniego

ZAWIADAMIA

odbiorców energii elektrycznej

że na podstawie Zarządzenia nr 24 ministra górnictwa i energetyki z dnia 28 lutego 1958 r. (znak: OP 11—5—1) w sprawie przekazania zakładów lub ich części przez Zakłady Zbytu Energii na rzecz Zakładów Energetycznych, od dnia 1 kwietnia 1958 r. wszelkie sprawy związane z dostawą i użytkowaniem energii elektrycznej będą załatwiane przez nowoutworzone Zakłady Energetyczne powstałe z połączenia Zakładów Sieci Elektrycznych z terenowymi jednostkami Zakładu Zbytu Energii.

przedmiotem działania zakładów energetycznych jest:

1) EKSPLOATACJA SIECIOWYCH URZĄDZEŃ ENERGETYCZNYCH oraz przydzielonych przedsiębiorstwu elektrowni,
2) TECHNICZNA I HANDLOWA OBSŁUGA ODBIORCÓW na obszarze działania przedsiębiorstwa,
3) SPRZEDAŻ ENERGII ELEKTRYCZNEJ ODBIORCOM swego terenu w imieniu i na rzecz Zakładu Zbytu Energii w Radomiu.

W ZWIĄZKU Z TYM PODAJEMY:

1) ODBIORCY o mocy zainstalowanej poniżej 50 kW zasilani z sieci niskiego napięcia będą załatwiani przez właściwe terenowo Rejony Zakładów Energetycznych,
2) ODBIORCY o mocy zainstalowanej 50 kW i więcej zasilani na niskim napięciu oraz odbiorcy zasilani z własnych stacji transformatorowych (niezależnie od mocy zainstalowanej) będą załatwiani przez właściwe terenowo Zakłady Energetyczne.

podajemy siedziby nowopowstałych zakładów:

1. ZAKŁAD ENERGETYCZNY LUBLIN, Lublin, ul. Armii Czerwonej 17
2. ZAKŁAD ENERGETYCZNY ZAMOŚĆ, Zamość, ul. Sienkiewicza 17
3. ZAKŁAD ENERGETYCZNY RZESZÓW, Rzeszów, plac Targowy 1
4. ZAKŁAD ENERGETYCZNY TARNÓW, Tarnów, ul. Nowy Świat 3
5. ZAKŁAD ENERGETYCZNY KIELCE, Kielce, ul. Świerczewskiego 38
6. ZAKŁAD ENERGETYCZNY SKARŻYSKO, Skarżysko, ul. Konarskiego 12

Radom, dnia 27. III. 1958 r.

ZARZĄD ENERGETYCZNY OKRĘGU WSCHODNIEGO

K-513/1

Ogłoszenia drobne

Zguby

KAMUDA Jan, Mielec bl. 41/5 zgubił 22. III. na trasie Mielec — Tarnów książeczkę wojskową nr 0363826. Zwrot wynagrodzę. Pg-223/1

HEDL Wilhelm zgubił legitymację szkolną nr 1171/57 — Technikum Budowlane w Rzeszowie. G-312/1

PIES myśliwski biały z brązowymi łatami zaginął. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na adres: Rzeszów, ul. Staszica 4 m. 2. G-307/1

Praca

PRZYJMĘ starszą pomoc domową na stałe. Wiadomość: Wojtysiak K., Hoszowczyk, poczta pow. Ustrzyki Dolne. Pg-224/1

Sprzedaż

SPRZEDAM udział w nieruchomości (dom murowany z dużym ogrodem) w BRZOZOWIE przy Rynku. Wiadomość: Lidia Bielawska, Kolbuszowa, ul. Mickiewicza 17. G-309/2

SPRZEDAM „Jawę" 250 na dziewiętnastkach, stan dobry. Roman Dunaj, Szebnie, pow. Jasło. G-311/1

Lokale

ZAMIENIĘ mieszkanie dwa pokoje, kuchnia komfort w Dębicy, na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Dębica, ul. Leśna bl. 12/10, Wojciaszek Jan. G-313/1

Wszystkie urzędy i agencje pocztowe przyjmują OGŁOSZENIA DROBNE do DZIENNIKA „NOWINY RZESZOWSKIE"

BO-31

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA SPRZĘTU SAMOCHODOWEGO

„MOTOZBYT"

w Lublinie, ul. Przemysłowa 22 zawiadamia, że od dnia 3 kwietnia 1958 r. będą przyjmowane

zamówienia i przedpłaty na samochody osobowe

marki „WARSZAWA" na rok bieżący i lata następne.

Przedpłaty w wysokości 120.000 zł należy dokonać równocześnie z zamówieniem na konto Motozbytu w PKO — Lublin Nr 2—6—38 z zaznaczeniem, że jest to przedpłata na samochód.

zamówienia na inne marki względnie samochody małolitrażowe będą zwracane

Zamówienia winny odpowiadać warunkom podanym w Zarządzeniu ministra komunikacji z dnia 29 listopada 1957 r. (Monitor Polski nr 98, poz. 572) i będą przyjmowane wyłącznie za pośrednictwem poczty.

SAMOCHODY BĘDĄ SPRZEDAWANE RÓWNIEŻ DLA CELÓW ZAROBKOWYCH.

K-514/3

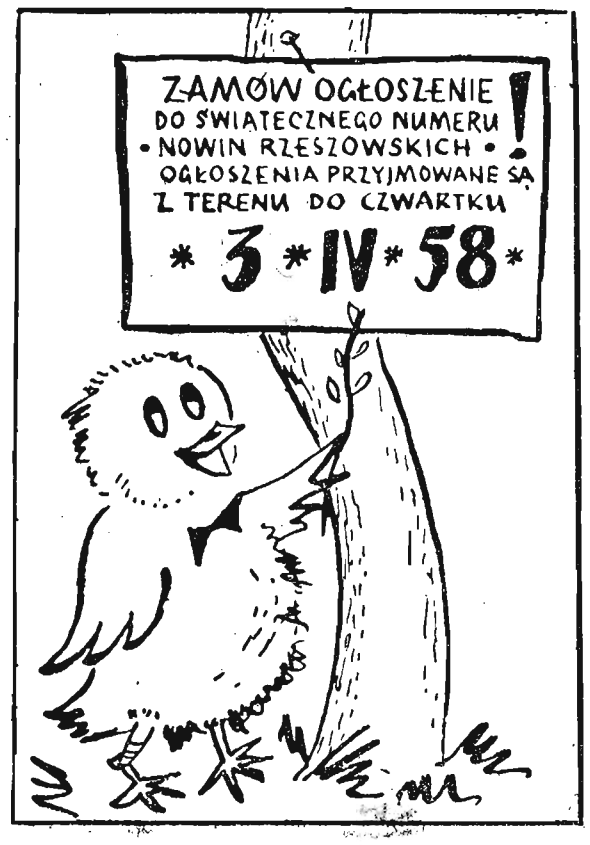

BO-032

PRZEMYSKA WYTWÓRNIA WIN w PRZEMYŚLU, ul. Czarneckiego 41

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie

STUDNI o wydajności około 40 m sześc. wody na dobę, dla celów produkcyjnych w naszym zakładzie w Hurku, pow. Przemyśl. Materiał dostarczy wykonawca. Oferty należy składać pod wymienionym adresem do dnia 5. IV. 1958. Szczegółowych informacji o zakresie robót można zasięgnąć w Zakładzie Dział Gł. Mechanika od godz. 7—15 każdego dnia. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie dowolny wybór ofert. K-501/2

Konkurs

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Jaśle

ogłasza konkurs

na stanowisko

głównego księgowego

Wymagane kwalifikacje w/g obowiązującego „Taryfikatora kwalifikacyjnego".

Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. Praca do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pisemne lub osobiste należy składać w Dyrekcji PBT — Jasło, ul. Staszica 16, w terminie do dnia 5. IV. 1958 r.

K-488/4

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w DĘBICY, ul. Rzeszowska 92

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż

SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „GMC", typ CCKW — 353. Przetarg I odbędzie się 14 kwietnia o godz. 10 w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Dębicy. Przetarg II i III odbędzie się 28 kwietnia 1958 r. o godz. 10.

Cena wywoławcza samochodu wynosi 35.000 zł. Ubiegający się o kupno samochodu winni złożyć w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. wartości samochodu do kasy przedsiębiorstwa. Oględzin samochodu można dokonywać codziennie od godz. 7 do 15. K-512/1

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Przemyślu zatrudni natychmiast na warunkach umownych PRACOWNIKA FACHOWCA z pełną znajomością i doświadczeniem w basenowaniu oraz konserwacji jaj. Zgłoszenia codziennie w Zarządzie Spółdzielni. K-490/3

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Kultury Wojewódzki Konserwator Zabytków w Rzeszowie poszukuje inżyniera z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko GŁÓWNEGO INŻYNIERA Brygad Wykonawczych Robót Konserwatorskich przy PWRN Wydział Kultury, tel. 20-43. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-502/1

RZESZÓW

Środa
2
KWIETNIA 1958 r.

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56 w niedziele i święta czynna od godz. 10—13
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10
Informator kolejowy: tel. 18-33
„Orbis" — tel. 16-35
Postój taksówek: tel. 11-50
STRZYŻÓW
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 9, ul. Mickiewicza

TEATR

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ — godz. 12 — Balladyna (dla szkół)

KINA

RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — Alena — godz. 16, 18 i 20
ŚWIT (ul. Langiewicza) — „Szalona Barbara" — godz. 18 i 20
APOLLO (ul. W. Hibnera) — Kapelusz pana Anatola godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Fernand cowboy — godz. 17 i 19
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Dwa zeznania — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Sprawa Mauriziusa — godz. 17 i 19
GŁOGÓW
ZWIĄZKOWE — Gervaise
TYCZYN
SKARB — Śledztwo
GÓRNO
ZDROWIE — Sprawa Mauriziusa
CZUDEC
TATRY — Babla
WIŚNIOWA
WISŁOK — Listy z mojego młyna

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Biblioteka i Czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej, ul. 3 Maja 23 czynna w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 13—18 we wtorki od 13—16.
Wojewódzka i Miejsk. Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, ul. Tkaczowa: Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10—19.

KŁOPOTY Z AUTOMATAMI...

Wielkim oczywiście sukcesem „telekomunikacyjnym" było zainstalowanie w kilku punktach Rzeszowa automatów telefonicznych. Korzystają z nich szerokie rzesze mieszkańców naszego miasta o ile... w ogóle można korzystać. Przeważnie bowiem automaty są nieczynne — czyli po prostu nie działają. Winę za taki stan rzeczy ponoszą przede wszystkim sami użytkownicy przez nieumiejętne posługiwanie się aparatem, najczęściej zaś młodzież, która wręcz bezirosko zabawia się telefonowaniem. Zdewastowane tarcze, urwane łańcuszki, zatkany przewód na pieniądze — oto skutki tej zabawy. Znikają także z budek telefonicznych książki razem z łańcuszkami.

Wstyd doprawdy, by tak niszczyć mienie powierzone pieczy użytkowników.

Ha.

WAŻNE dla mieszkańców Rzeszowa

3 i 4 kwietnia tj. w czwartek i piątek wszystkie sklepy spożywcze MHD i PSS będą czynne o godzinę dłużej. Niezależnie od tego sklepy MHD przy ul. Kościuszki, Nowotki i na Osiedlu pracować będą bez przerwy obiadowej.

Sklepy mięsne czynne będą od 2 — 3 godzin dłużej. Godziny pracy pozostałych placówek handlowych nie zostały zmienione.

„Jestem sam... i jest mi smutno"

Samodzielność to nie tylko cecha dorosłych. Jeszcze bardziej chyba „chorują" na nią dzieci. Chętnie wymykają się z domu, lubią samotnie kroczyć po ulicy... nie przewidując wcale możliwości błądzenia czy niebezpieczeństwa. Dopiero gdy stracą z oczu dom, iza się zaczyna w oku kręcić.

Trudno tu apelować do 3—4 letnich poszukiwaczy przygód... Ale mamom i opiekunom można chyba zwrócić uwagę, by powstrzymywały trochę „krajoznawcze zapędy" swoich kilkuletnich pociech, a ich samodzielność ograniczały raczej do ram podwórka czy mieszkania.

Nigdzie... tylko w Rzeszowie...

...ja w zasadzie zawsze byłam zwolennikiem surowej dyscypliny. Być może, że to pozostałości z lat dziecinnych kiedy musiałam (chociaż cholernie nie lubiłam) zjadać dwie stołowe łyżki papki marchwiano-jabłkowej sporządzanej przez dbającą o mój fizyczny rozwój — nianię. Albo — zawsze tolerowałam, ba... bardzo mi się podobało, kiedy mój młodszy brat Jacek otrzymywał od matki każdorazowo porcję klapsów za pozostawianie bucików lub palta w stołowym zamiast w przedpokoju. Nade wszystko jednak uwielbiałam surowość ojca w stosunku do mnie za niedbałe zachowanie się przy stole i stale (co już stało się regułą) przy zakładaniu ciepłych szalików.

Obecnie również bardzo cenię stanowisko mojego szefa, zwracającego mi czasem uwagę za zbyt częste przyjmowanie telefonów w godzinach pracy. Zawsze przyznaję w duchu rację p. Apolonii z Biura Zaopatrzenia (nienawidzę tej baby) powtarzającej przy lada okazji, że kobieta paląca papierosa na ulicy wygląda na zdecydowaną kokotę. Są jeszcze inne rzeczy, co do których wspólnie z p. Apolonią nasze stanowiska są zgodne. Np. te rzeszowskie zwyczaje w kawiarni „Śródmiejska".

— To oburzające — mówi wczoraj do mnie p. Apolonia. Wchodzę w sobotę do kawiarni — a tu nad uchem głos szatniarza — proszę panią u nas obowiązuje szatnia. Puszczając mimo woli uwagę szatniarza, ledwo zdążyłam usiąść przy stoliku zjawia się miła kelnereczka i szepce mi do ucha. — Palta zostawia się w szatni. U nas podaje się kawę po uprzednim pozostawieniu okrycia. — Po chwili usprawiedliwiająco — To polecene kierownika — szczebiocze miłe dziewczę.

Gdyby nie moje dobre wychowanie wyniesione z domu rzekła na zakończenie p. Apolonia, zrobiłabym piekielną awanturę. Dostrzegłszy własne podobieństwo w naturze p. Apolonii zamilkłam, a swoją drogą gdyby tak na mnie trafiło nie omieszkałabym zwymyślać najpierw kelnera a później kierownika.

Jeszcze się raz powtórzę — lubię oryginalność, ale ta... co najmniej mnie zdumiewa. Bo mam nie tylko zastrzeżenia co do zwracanych uwag (przez przemiły personel „Śródmiejskiej"), które są grubym nietaktem ale także do zainstalowanego „rozpylacza powietrza" przypominającego aż do znudzenia jadący traktor.

— Nie... Taka atmosfera kawiarniana zdecydowanie mi nie odpowiada. I mimo mojego zdyscyplinowania tej niestety — podporządkować się nie mogę.

(A-a)

Czytelnicy postulują...

Chcąc dokonać meldunkowych formalności musimy zwalniać się z pracy, bowiem Rejon Meldunkowy nr 6 w Rzeszowie wyznaczył sobie godziny urzędowania od 14—16. Może to odpowiednia pora dla meldunkowej, nam interesantom w każdym razie te godziny nie odpowiadają. Nie chcemy w czasie godzin pracy załatwiać swoich prywatnych spraw. Sądzimy, że wzorem innych rejonów można by i tu załatwiać meldunkowe formalności w godzinach od 16—18.

Uwaga kinomani

W związku z okresem przedświątecznym niektóre kina woj. rzeszowskiego zawieszają swoją działalność. W dniach 4 i 5 bm. tj. w piątek i sobotę będą nieczynne wszystkie kina wiejskie — stałe, półstałe i ruchome. W piątek 4 kwietnia czynne będą w woj. rzeszowskim tylko 4 kina miejskie „Zorza" w Rzeszowie, „Gdynia" w Jarosławiu, „Roma" w Przemyślu i „Bajka" w Mielcu. Pozostałe kina miejskie w piątek nie będą czynne i wznowią swą normalną działalność dopiero w sobotę 5. IV. Kina wiejskie wznowią swą działalność w niedzielę 6 bm.

DLA Każdego Coś smacznego

CO DZIŚ NA OBIAD?
ZUPA selerowa z kluskami francuskimi
KROKIETY z kaszy gryczanej lub krakowskiej, surówka z warzyw

RADIO

Program I na fali 1322 m
Program dnia: 8.15 11.50.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00.
8.20 Fragmenty z suit Arama Chaczaturiana 8.35 Muzyka i aktualności 9.00—11.50 Przerwa 12.20 Muzyka ludowa różnych narodów 12.50 Utwory skrzypcowe 13.05 Kalejdoskop muzyczny 13.45 Suchoń: Mała suita i passacaglia 14.00 Audycja szkolna dla klas I i II z cyklu: „Zgadywanki — malowanki" 14.20 Koncert rozrywkowy 15.10 Koncert popołudniowy 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Konc. życzeń 17.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 18.00 „Kollokacja" odc. 6 pow. Józefa Korzeniowskiego 18.20 „Zacznijmy od najmniejszych" pogad. dr Jana Żabińskiego 18.30 Gra sekstet PR 19.05 Korespondencja z zagranicy. 19.30 Zagadka literacka 20.00 Z cyklu: „Sylwetki kompozytorów" 21.30 Polska muzyka rozrywkowa 21.55 Kronika kulturalna 22.25 Muzyka taneczna.

Program II na fali 367 m
Program dnia: 6.30 15.05.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50.
5.06 Poranne rozmaitości rolnicze 6.30 Gimnastyka poranna 7.15 Mozaika muzyczna 8.36 Śpiewa męski i chłopięcy chór z Lipska, dyryguje Ramin Gunther 9.00 Audycja szkolna dla klas I i II pt. „Czy melodie można narysować" z cyklu: „Dzieci słuchają muzyki" 9.20 Koncert orkiestry mandolinistów rozgłośni łódzkiej PR pod dyrekcją Edwarda Ciuksy 9.50 Skrzynka ogólna PR 10.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 10.15 Poranny koncert symfoniczny 11.00 „U przyjaciół" 11.30 Pogodne melodie 12.20—15.05 Przerwa 15.10 Polskie melodie ludowe 15.30 „Błękitna sztafeta" 16.05 Z melodią i piosenką przez świat 16.45 Gwary polskie na Ziemiach Zachodnich 17.00 Audycja z cyklu: „Opowieść o Moniuszce" 18.00 Orkiestry rozrywkowe 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 5-głosowe pieśni chóralne Klaudiusza Monteverdiego 19.20 Magazyn Ziem Zachodnich 19.40 Miniatury symfoniczne 20.50 Audycja poetycka 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 21.55 Muzyka taneczna 22.30 Wolna trybuna literacka 22.45 Utwory Schuberta 23.25 Nocna serenada.

Radio Rzeszów

14.45—15.00 Komunikaty
15.05—16.15 Reportaż T. Ostrowskiego pt. „Proces przeciwko wsi"
16.15—16.45 Z cyklu amatorskie zespoły przed mikrofonem — Gra zespół mandolinistów WRN w Rzeszowie
17.00—17.05 Wiadomości ziemi rzeszowskiej

Radiostacja harcerska na fali 44 (g. 7.00, 14.00, 19.00)

Audycja dla drużynowych i opiekunów drużyn zuchowych: Święto zuchowej obietnicy w drużynie, Czym właściwie są gwiazdki zuchowe, 30 kwietniowych dni namiestnika.

SPORT

MAŁŻEŃSTWO FLESZAROWIE BEZKONKURENCYJNE W PRZEŁAJU

Rakszawa gościła w niedzielę czołówkę naszych biegaczy, którzy walczyli o tytuły mistrzów wiosennego przełaju i prawo startu w imprezie centralnej. Doskonale przygotowana trasa prowadząca w urozmaiconym i typowo przełajowym terenie była świetnym egzaminatorem kondycyjnego przygotowania do sezonu naszych biegaczy.

Dobra organizacja, spoczywająca w rękach trójki rakszawskich działaczy: Lei, Fleszara i Babiarza, miłe przyjęcie ze strony gospodarzy oraz stosunkowo liczny udział publiczności przyczyniły się do uświetnienia imprezy i nadania jej właściwego charakteru — inauguracji sezonu lekkoatletycznego.

W głównych biegach: seniorów na 3 tys. i seniorek na 1000 m bezkonkurencyjne okazało się małżeństwo Fleszarowie. Nasza najlepsza biegaczka Michalina Fleszar wykazała doskonałe przygotowanie dając tym dowód, że słusznie należał się jej awans do kadry. Również jej mąż zademonstrował świetną kondycję wyprzedzając znacznie swoich konkurentów. A trzeba tutaj dodać, że małżeństwu Fleszarom deptało po piętach drugie, rakszawskie małżeństwo lekkoatletyczne — Turoszowie, które we wspomnianych konkurencjach zajęło II miejsce.

Ciekawy przebieg miał bieg juniorów na 2000 m. Roman Kiszka ze Stali Rzeszów, który prowadził bieg zdecydowanie do 500 m przed metą, zmylił trasę i nakładając spory kawał drogi zdążył zająć jeszcze III miejsce.

A OTO WYNIKI TECHNICZNE PRZEŁAJÓW

SENIORKI — 1000 m: 1) Fleszar (Włókniarz Rakszawa) 3.35,4, 2) Turosz (Włókniarz Rakszawa) 3.41,4, 3) Redlińska (Stal Mielec) 3.47,2. DZIEWCZĘTA — 700 m: 1) Pokrywa (LZS Tyczyn) 2.19,8.

SENIORZY — 3.000 m: 1) Fleszar (Włókniarz Rakszawa) 10.00,4, 2) Turosz (Włókniarz Rakszawa) 10.34,5, 3) Osak (Stal Mielec) 11.29,8. 6000 m: 1) Lasek (Stal Mielec) 21.22,0, 2) Betlejewski (Stal Rzeszów) 21.26,4, 3) Szczepan (Stal Rzeszów) 21.40,0.

JUNIORZY — 2000 m: 1) Żaba (Stal Rzeszów) 6.23,2, 2) Ostrowski (Stal Mielec) 6.35,8, 3) Kiszka R. (Stal Rzeszów) 6.39,8.

MŁODZICY — 1000 m: 1) Pilch (LZS Trzcinica) 2.49,6, 2) Golenia (Włókniarz Rakszawa) 2.52,6, 3) Nalepa (RzKS Jarosław) 3.01,0.

Wszyscy z wymienionych zawodników zakwalifikowali się do centralnego biegu na przełaj, który odbędzie się w Skarżysku.

Punktacja drużynowa:
1) Stal Mielec 238 pkt., 2) Włókniarz Rakszawa 171 pkt., 3) LZS Trzcinica 100 pkt.

JUNIORKI CZUWAJU I JUNIORZY POLONII MISTRZAMI WOJEWÓDZTWA W KOSZYKÓWCE

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Przemyślu finałowe rozgrywki o mistrzostwo województwa juniorów w koszykówce. Tytuły mistrzów zdobyły przemyskie kluby: juniorek — Czuwaj, juniorów — Polonia.

WYNIKI SPOTKAŃ FINAŁOWYCH:

JUNIORKI — MKS RZESZÓW — MKS MIELEC 20:16 (6:11)

Punkty dla rzeszowianek zdobyły: Stawarz 7, Sarama 5, Bieniek, Zientala i Stefaniszyn po 2. Grzeszek i Biskupska po 1. dla pokonanych: Rendzia 4, Maciejowska 3, Strzałka, Piątek i Początek po 2.

CZUWAJ PRZEMYŚL — MKS RZESZÓW 17:16 (8:8)

Punkty dla Czuwaju: Jarańska 6, Jurkiewicz 5, Jurjewicz 3, Gross 2, Malanej 1, dla MKS: Sarama 9, Zientala 5, Stefaniszyn 2.

CZUWAJ PRZEMYŚL — MKS MIELEC 25:20 (22:8)

Punkty dla zwycięzczyń: Peluk 8, Jurjewicz 7, Malanej 6 i Jurkiewicz 4, dla MKS: Rendzia 6, Początek i Maciejowska po 4, Pindel, Kufel i Kędzior po 2.

TABELA

Czuwaj Przemyśl	2	4	42:36
MKS Rzeszów	2	3	36:33
MKS Mielec	2	2	36:45

JUNIORZY

CZUWAJ PRZEMYŚL — CZARNI RZESZÓW 57:19 (26:10)

Punkty dla Czuwaju: Husar 18, Bednarczyk 16, Poznański 9, Trojnar 8, Kłodnicki, Skoczylas i Zagulak po 2, dla Czarnych: Śmietana 6, Konopka i Michalski po 4, Kerchel 3 i Nagrodzki 2.

POLONIA PRZEMYŚL — CZARNI RZESZÓW 65:37 (35:14)

Punkty dla Polonii: Langiewicz 35, Truchan 12, Paczkowski i Gilewicz po 6, Karpinal, Bargiel i Hałuszczyński po 2, dla rzeszowian: Michalski 12, Andruszewski 8, Konopka 6, Martyniuk 4, Śmietana 3, Nagrodzki i Krechel po 2.

TABELA

Polonia Przemyśl	2	4	104:69
Czuwaj Przemyśl	2	3	79:58
Czarni Rzeszów	2	2	56:122

SIATKÓWKA KLASA A

LZS MUNINA CZY STAL RZESZÓW

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej zespoły LZS Munina i Stal Rzeszów kroczą bez porażki. W turniejach odbytych ostatniej niedzieli w Łańcucie i Ropczycach padły następujące wyniki: Stal Dęba — Stal Dębica 0:3 vo, Stal Dębica — LZS Sonina 3:0 (15:8, 15:12, 15:7), Stal Rzeszów — Stal Dęba 3:0 vo, LZS Munina — Siarka Tarnobrzeg 3:0 (15:2, 15:12, 15:8), Siarka Tarnobrzeg — Czarni Jasło 3:0, LZS Munina — Krośnianka 3:0 vo.

W dniu 13 kwietnia rozstrzygnie się sprawa tytułu mistrza klasy A. W tym terminie odbędzie się bowiem turniej w Rzeszowie, w którym dojdzie do atrakcyjnego spotkania LZS Munina — Stal Rzeszów.

A oto tabela po dotychczasowych rozgrywkach:

LZS Munina	6	12	18:0
Stal Rzeszów	5	10	15:1
Siarka Tarnobrzeg	6	10	13:7
Stal Dębica	6	9	10:11
Czarni Jasło	5	7	6:11
LZS Sonina	5	6	5:13
Krośnianka	5	5	5:12
Stal Dęba	6	4	1:18

„NOWINY RZESZOWSKIE" wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" RSW „Prasa" Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Administracja tel. 18-56. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego nr 15, tel. 27-00. Krosno, ul. Słowackiego 6 (II piętro) pokój 22, tel. 499. Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 207. Stalowa Wola, ul. Wolności (bud. PMRN) tel. 261. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 15-52. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: Urzędy Pocztowe, listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO I O. M. Rzeszów nr 9—6—445 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty: miesięcznej — zł 10, kwartalnej — zł 30, półrocznej — zł 60, rocznej — zł 120. Cena prenumeraty za granicę jest o 40 procent droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46 za pośrednictwem PKO konto nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk Rz. Zakł. Gr. D-3-109